

FORTUNA PUCHAR POLSKI

2022/2023

#PUCHARTYSIĄCADRUŻYN







DRODZY PRZYJACIELE!

Zanimi 69. edycja Fortuna Pucharu Polski. Minione rozgrywki były niezwykle emocjonujące, dlatego tym bardziej cieszę się, że ich zwieńczenie, wielki finał, odbył się na PGE Narodowym. Występ na tej arenie to prawdziwy zaszczyt. Dostąpić go mogą tylko najlepsi zawodnicy w kraju.

2 maja 2023 roku byliśmy świadkami prawdziwego piłkarskiego święta. Legia Warszawa i Raków Częstochowa o wygraną rywalizowały do ostatnich sekund. Mieliliśmy dogrywkę, a następnie rzuty karne, które lepiej wykonywali podopieczni trenera Kosty Runjaicia. Bohaterem stołecznej drużyny okazał się bramkarz Kacper Tobiasz, który obronił decydującą „jedenastkę”, a w całym spotkaniu również był najjaśniejszą postacią swojego zespołu. Warszawianie od szóstej minuty grali w osłabieniu po czerwonej kartce dla Yuriego Ribeiro, ale mimo to osiągnęli sukces. Legia to najbardziej utytułowana drużyna w historii Pucharu Polski - zdobyła trofeum już po raz 20. Serdecznie gratuluję!

Słowa uznania należą się także zespołowi Rakowa Częstochowa, który w tej edycji rozgrywek również spisał się bardzo dobrze i - co warto podkreślić - nie stracił ani jednego gola w regulaminowym czasie gry. W finale skuteczniejsza okazała się Legia, ale podopieczni Marka Papszuna wywalczyli mistrzostwo kraju, czego także chciałbym im z całego serca pogratulować!

Puchar Tysiąca Drużyn to zawsze gwarancja wielkich emocji. Tylko tutaj dochodzi do rywalizacji zespołów amatorskich z zawodowymi. Każdy może wygrać z każdym, niezależnie od poziomu ligowego, na którym obecnie występuje. W tegorocznej edycji wzorem dla drużyn z niższych lig może być postawa drugoligowego KKS 1925 Kalisz. Zespół Bartosza Tarachulskiego spisywał się wyśmienicie, był nieustraszony i pokonał Widzew Łódź, Górnika Zabrze, a następnie Śląsk Wrocław. KKS dotarł aż do półfinału, w którym przegrał dopiero z Legią, późniejszym zdobywcą trofeum. Cały Kalisz może być dumny z postawy swojej drużyny.

Jestem przekonany, że kolejna, jubileuszowa, 70. edycja rozgrywek o Fortuna Puchar Polski również przyniesie wszystkim wiele emocji i pięknych historii.

Życzę powodzenia i niech wygra lepszy!
Łączy nas piłka!

Cezary Kulesza

Cezary Kulesza
Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej



PGE
NARODOWY



Łączy nas piłka



1926	 WISŁA KRAKÓW	1973	 LEGIA WARSZAWA
1951	 RUCH CHORZÓW	1974	 RUCH CHORZÓW
1952	 POLONIA WARSZAWA	1975	 STAL RZESZÓW
1954	 GWARDIA WARSZAWA	1976	 ŚLĄSK WROCŁAW
1955	 LEGIA WARSZAWA	1977	 ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC
1956	 LEGIA WARSZAWA	1978	 ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC
1957	 ŁKS ŁÓDŹ	1979	 ARKA GDYNIA
1962	 ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC	1980	 LEGIA WARSZAWA
1963	 ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC	1981	 LEGIA WARSZAWA
1964	 LEGIA WARSZAWA	1982	 LECH POZNAŃ
1965	 GÓRNIK ZABRZE	1983	 LECHIA GDAŃSK
1966	 LEGIA WARSZAWA	1984	 LECH POZNAŃ
1967	 WISŁA KRAKÓW	1985	 WIDZEW ŁÓDŹ
1968	 GÓRNIK ZABRZE	1986	 GKS KATOWICE
1969	 GÓRNIK ZABRZE	1987	 ŚLĄSK WROCŁAW
1970	 GÓRNIK ZABRZE	1988	 LECH POZNAŃ
1971	 GÓRNIK ZABRZE	1989	 LEGIA WARSZAWA
1972	 GÓRNIK ZABRZE	1990	 LEGIA WARSZAWA

1991	 GKS KATOWICE	2008	 LEGIA WARSZAWA
1992	 MIEDŹ LEGNICA	2009	 LECH POZNAŃ
1993	 GKS KATOWICE	2010	 JAGIELLONIA BIAŁYSTOK
1994	 LEGIA WARSZAWA	2011	 LEGIA WARSZAWA
1995	 LEGIA WARSZAWA	2012	 LEGIA WARSZAWA
1996	 RUCH CHORZÓW	2013	 LEGIA WARSZAWA
1997	 LEGIA WARSZAWA	2014	 ZAWISZA BYDGOSZCZ
1998	 AMICA WRONKI	2015	 LEGIA WARSZAWA
1999	 AMICA WRONKI	2016	 LEGIA WARSZAWA
2000	 AMICA WRONKI	2017	 ARKA GDYNIA
2001	 POLONIA WARSZAWA	2018	 LEGIA WARSZAWA
2002	 WISŁA KRAKÓW	2019	 LECHIA GDAŃSK
2003	 WISŁA KRAKÓW	2020	 CRACOVIA
2004	 LECH POZNAŃ	2021	 RAKÓW CZĘSTOCHOWA
2005	—————	2022	 RAKÓW CZĘSTOCHOWA
2006	 WISŁA PŁOCK	2023	 LEGIA WARSZAWA
2007	 DYSKOBOLIA GRODZISK WLKP.		

JEDEN MŁODZIEŻOWIEC

- W trakcie meczu, w każdej drużynie, musi występować na boisku co najmniej jeden zawodnik - młodzieżowiec, tj. poniżej 22. roku życia - czyli w sezonie 2022/23 będą to zawodnicy **urodzeni w roku 2001 i młodszy**, posiadający obywatelstwo polskie.

BRAK MECZÓW REWANŻOWYCH

- Wszystkie rundy, w tym 1/4 i 1/2 finału, są rozgrywane według **zasady jednego meczu**.

PIĘĆ WYMIAN ZAWODNIKÓW

- W sezonie 2022/23 drużyny mogą przeprowadzić **5 wymian zawodników**.

LOSOWANIE

- Przed każdą rundą zostanie przeprowadzone **losowanie par**.

NAGRODY

- Zwycięzca rozgrywek otrzyma nagrodę w wysokości **5 000 000 zł**. Pula nagród wynosi aktualnie **10 000 000 zł**.

Łączy nas piłka





DOLNOŚLĄSKI		LECHIA DZIERŻONIÓW
KUJAWSKO-POMORSKI		ZAWISZA BYDGOSZCZ
LUBELSKI		CHEŁMIANKA CHEŁM
LUBUSKI		LECHIA ZIELONA GÓRA
ŁÓDZKI		RKS RADOMSKO
MAŁOPOLSKI		WIECZYSTA KRAKÓW
MAZOWIECKI		LEGIA II WARSZAWA
OPOLSKI		START JEŁOWA
PODLASKI		RUCH WYSOKIE MAZOWIECKIE
POMORSKI		BAŁTYK GDYNIA
ŚLĄSKI		REKORD BIELSKO-BIAŁA
ŚWIĘTOKRZYSKI		ŁKS ŁAGÓW
WARMIŃSKO-MAZURSKI		GKS WIKIELEC
WIELKOPOLSKI		POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA
ZACHODNIOPOMORSKI		POGOŃ II SZCZECIN

DOLNOŚLĄSKI		
LECHIA DZIERŻONIÓW	2:0	ŚLĘZA WROCŁAW
KUJAWSKO-POMORSKI		
UNIA JANIKOWO	2:4	ZAWISZA BYDGOSZCZ
LUBELSKI		
GRYF GMINA ZAMOŚĆ	0:2	CHEŁMIANKA CHEŁM
LUBUSKI		
LECHIA ZIELONA GÓRA	1:0 PD.	WARTA GORZÓW WIELKOPOLSKI
ŁÓDZKI		
WIDZEW II ŁÓDŹ	2:2 K. 3-5	RKS RADOMSKO
MAŁOPOLSKI		
WIECZYSTA KRAKÓW	2:1	BRUK-BET TERMALICA II NIECIECZA
MAZOWIECKI		
LEGIA II WARSZAWA	1:0	LEGIONOVIA LEGIONOWO
OPOLSKI		
POLONIA NYSA	0:0 K. 1-4	START JEŁOWA
PODLASKI		
RUCH WYSOKIE MAZOWIECKIE	3:0	TUR BIELSK PODLASKI
POMORSKI		
JAGUAR GDAŃSK	3:4 PD.	BAŁTYK GDYNIA
ŚLĄSKI		
GKS II KATOWICE	1:3	REKORD BIELSKO-BIAŁA
ŚWIĘTOKRZYSKI		
ŁKS ŁAGÓW	1:0	GRANAT SKARŻYSKO-KAMIENNA
WARMIŃSKO-MAZURSKI		
STOMIL II OLSZTYN	0:5	GKS WIKIELEC
WIELKOPOLSKI		
POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA	4:0	KORONA PIASKI
ZACHODNIOPOMORSKI		
VINETA WOLIN	0:2	POGOŃ II SZCZECIN



MALI POKAZUJĄ WIELKI CHARAKTER. „FORTUNA PUCHAR POLSKI TO OGROMNA MOTYWACJA”

Sport uwielbia takie historie, gdy mniejszy stawia się większemu. Co prawda w tegorocznej edycji Fortuna Pucharu Polski moiżni nie dopuścili mniejszych klubów do największego stołu, ale do kilku niespodzianek doszło. Dzięki nim kibice Wisły Kraków, Zagłębia Sosnowiec czy też Górnika Zabrze musieli sobie przypomnieć o istnieniu takich ekip jak KSZO Ostrowiec Świętokrzyski czy też Unia Janikowo.

W Ostrowcu Świętokrzyskim wiedzą, że czasu nie da się cofnąć, ale nieraz jeszcze wracają do pucharowych potyczek z jesieni. – Przed meczem z Wisłą Kraków czytałem opinie, że cztery bramki to będzie minimum. Jak przegramy 0:4, to każdy w naszym obozie będzie musiał być zadowolony – wspomina dyrektor sportowy KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Sebastian Mazur.

DECYDUJĄCE TRZY MINUTY

KSZO nie dość, że w meczu z jedną z najbardziej utytułowanych firm w polskiej piłce nie straciło czterech bramek, a zaledwie jedną, to jeszcze dwie strzeliło. Drugą, na wagę awansu do 1/16, w ostatniej minucie spotkania. – Radość, jaka zapanowała w naszym obozie po tym golu, trudno opisać. Szał, radość, niesamowita euforia – dyrektorowi Mazurowi zaczyna brakować określeń, by dokładnie zobrazować stan, w jaki wpadli gracze KSZO po ostatnim gwizdku sędziego w meczu z Wisłą Kraków.

Radość jeszcze przybrała na sile po losowaniu kolejnej rundy Fortuna PP. Tym razem do Ostrowca Świętokrzyskiego miał zawiatać Górnik Zabrze, kolejna wielka marka. – I znowu pojawiły się te same głosy o naszej niechętnej kłęsce – uśmiecha się Mazur. – Piłka jest jednak przewrotna – zaznacza.

Tym razem trzecioligowcowi nie udało się sprawić sensacji, ale jeszcze w ostatniej minucie gospodarze prowadzili 2:1. – A trzeba pamiętać, że niemal od początku drugiej połowy graliśmy w osłabieniu – dodaje nasz rozmówca. W 54. minucie za brutalny faul musiał przedwcześnie opuścić boisko Przemysław Dwórzyński. Już grając w dziesiątce gospodarze wyszli na drugie prowadzenie w tym spotkaniu, ale zabranie w doliczonym czasie gry zdobyli dwie bramki. – Nie byliśmy słabsi od Górnika, mimo że graliśmy przez długi czas w osłabieniu. Zagraliśmy dobry mecz, przez długie momenty byliśmy lepsi. Zabrakło nam koncentracji na finiszu, już w głowach mieliśmy na rozkładzie kolejny wielki klub po Wiśle – mówi dyrektor sportowy, który przyznaje, że łatwiej pogodzić się z przegraną, gdy drużyna jest zdecydowanie słabsza. – Gdy się gra taki mecz, to niedosyt zawsze jest – podkreśla.

Barwy KSZO obecnie reprezentują chociażby doświadczeni Marcin Kaczmarek, Wojciech Trochim czy Szymon Stanisławski. Drużyna z Ostrowca Świętokrzyskiego obecnie plasuje się w środku trzecioliigowej stawki. Ekipie trenera Tadeusza Krawca nie grozi już ani spadek, ani też awans. – Chcemy w przyszłym sezonie powalczyć o coś więcej, bo po takich meczach apetyt wzrasta. Nasz cel to powrócić na szczebel centralny, pierwszym do tego krokiem będzie Fortuna Puchar Polski. Chcemy być najlepsi

w swoim okręgu i ponownie pokazać się na salonach. Czasem bowiem chłopakom lepiej gra się z drużynami z najwyższej półki, gdzie kultura gry jest zdecydowanie wyższa. Trzecioliigowa rąbanka nie wszystkim może pasować, zwłaszcza doświadczonym graczom, dlatego w kolejnej edycji znowu może być o nas głośno – dodaje z uśmiechem Mazur.

OFERTA TRANSFEROWA OD RYWALA

Z podobnego założenia wychodzą w Janikowie. Dzisiaj miejscowa Unia walczy o trzecioliigowy byt, natomiast w Fortuna Pucharze Polski pokonała Zagłębie Sosnowiec 1:0, walczyła również, jak równy z równym, z ŁKS Łódź. – Nam takie mecze, ale zapewne nie jesteśmy w tym odosobnieni, lepiej pasują niż trzecioliigowa młócka – mówi trener Unii, Artur Polehojko. – W okresie przygotowawczym często gramy z rywalami wyżej notowanymi i mecze te, z naszej strony, wyglądają całkiem dobrze. W lidze brakuje natomiast takiej organizacji gry, dominuje walka, nie zawsze proste środki przynoszą skutek – opowiada trener.

Dla drużyny z Janikowa zwłaszcza mecz z ŁKS miał być szczególnym wydarzeniem. Rywalizacja w 1/16 finału w ostatni dzień października odbyła się jednak przy pustych trybunach. – Przygotowywaliśmy się specjalnie do tego meczu. Rywal był wówczas na fali wznoszącej, po dobrym starcie w lidze. My mieliśmy swoje problemy. Nie mogliśmy zagrać w optymalnym składzie, ale i tak zaprezentowaliśmy się nieźle na tle czołowego pierwszoligowca – trener Unii za przykład podaje jednego ze swoich graczy, który po tym spotkaniu otrzymał wstępną ofertę z Łodzi.

– Mieliśmy wszyscy mieszane uczucia po tym spotkaniu, bo kilka sytuacji było. Gości ratowały też słupki i poprzeczki – trener Unii Janikowo analizuje jeszcze raz dokładnie jesienny występ z łodzianami, żałując jedynie, że meczów pucharowych nie udało się przełożyć na późniejsze mecze w lidze. – To była bardzo fajna przygoda, ważna sprawa dla samych chłopaków i bodziec dla nich do pracy. Zrozumieli niektórzy, że różnica między najlepszymi wcale nie jest duża. Szkoda, że jesienią z różnych powodów, również zachorowań na COVID-19, nie udało się tego entuzjazmu pucharowego przełożyć na ligę. Ale dzisiaj skupiamy się w takim samym stopniu na utrzymaniu w lidze, jak i na kolejnej edycji Fortuna Pucharu Polski. Jesteśmy w pucharowych rozgrywkach coraz bliżej awansu na szczebel centralny i ponownie pojawia się doskonała okazja, by rywalizować z lepszymi od siebie, ale także zarobić parę złotych dla klubu – przyznaje trener Unii, który w klubie pełni również rolę wiceprezesa.

ZAMÓWIENIA NA BILETY Z ZAKŁADÓW PRACY

Również w Szczecinie pucharową przygodę z perspektywy czasu oceniają jako ogromne pole do promocji. Z jednej strony Świt Skolwin zdołał na szczeblu centralnym wygrać tylko jeden mecz, ograł na wyjeździe Lechię Zielona Góra 4:1, bo z Cracovią u siebie przegrał 0:1, ale z drugiej strony... – Wypromowaliśmy się bardziej w trakcie tych dwóch meczów, zwłaszcza przy potyczce z Cracovią, aniżeli w trakcie kilku lat pracy wcześniej – zaznacza prezes drugiej siły piłkarskiej w Szczecinie Paweł Adamczak. I podaje liczby: przy okazji meczu z Cracovią klubowy fan page odwiedziło 70 tysięcy kibiców, a sam mecz na streamie internetowym w listopadowe południe zobaczyło blisko 60 tysięcy fanów. – Osiągnęliśmy promocyjny sukces i w kolejnej edycji chcielibyśmy go powtórzyć – dodaje prezes, który przyznaje, że kilku jego zawodników znalazło się w orbicie zainteresowań mocniejszych klubów. – My jednak też mamy swoje cele w lidze i chłopaki chcą nam pomóc – zaznacza.

Mecz z Cracovią w czołowej ekipie trzeciej ligi pozostawił uczucie niedosytu. Utytułowany rywal bramkę na wagę awansu zdobył w drugiej połowie, autorem zwycięskiego trafienia był Daniel Pik. – Przy większym szczęściu to my mogliśmy awansować. W bramce rewelacyjnie spisywał się Przemysław Matłoka, gdyby doszło do karnych, to byśmy wygrali – zapewnia prezes trzecioliigowca, który nie ukrywa, że w kolejnych rundach trzymał kciuki za zespół „Pasów”. – Trzymałem kciuki za trenera Michała Probiezra i cały zespół. W Szczecinie się nie wywyższali. Mimo, że standardy były inne niż na boiskach ekstraklasy, to szanowali nas jako rywala. Bardzo pozytywnie się pokazali i fajne relacje się zbudowały – opowiada.

Mecz z Cracovią odbył się bez publiczności, ale zainteresowanie nim było ogromne. – Przyszło do klubu 4,5 tysiąca zapytań o wejściówki, głównie z zakładów pracy. Gdyby nie pandemia, to i tak nie było opcji by wszystkich chętnych wpuścić, ale mieliśmy w planach dostawić tymczasową trybunę i wpuścić ponad tysiąc kibiców – opowiada prezes Świtu, któremu pucharowa przygoda pozwoliła pozyskać także kilku sponsorów.

NIESPODZIANKI BĘDĄ SIĘ POWTARZAĆ?

Pazurki pokazała w pucharowej przygodzie również Śląza Wrocław. Ekipa ze stolicy Dolnego Śląska najpierw wyeliminowała mające dobrą serię Wigry Suwałki 2:1, po dwóch golach Roberta Pisarczuka, a następnie postawiła się Górnikowi Łęczna. – Dla nas sukcesem było przejście już jednego rywala na szczeblu centralnym – przyznaje dyrektor Ślązy, Paweł Malczewski.



- Traktujemy więc te pucharowe zmagania jako pozytywny wynik. Może mogliśmy powalczyć o lepszy rezultat, ale jednak doświadczenie w zespole z Lubelszczyzny jest większe. To było widać w decydujących momentach - wspomina dyrektor Ślązy. Wrocławski zespół chce jednak powalczyć w kolejnej edycji pucharowych zmagani. - Gramy w finale okręgu. Pucharowe zmagania to dla nas odskocznia od grania w lidze. Początkowo stawiamy na młodych, bo to jest nasza misja w Fortuna Pucharze Polski, ale na szczeblu centralnym już skupiają się

na grze najlepsi. Teraz chcemy powtórzyć ten wynik, bo to dla nas spore wyzwanie i możliwość pokazania się - zapowiada.

Również ligowy rywal Ślązy Wrocław, Pniówek Pawłowice, po awansie na szczebel centralny pokazał się z dobrej strony. Ekipa z województwa śląskiego do 86. minuty w meczu z drugoligowym Sokołem Ostróda prowadziła 2:1, by ostatecznie przegrać 2:3. - Na pewno bardzo szkoda nam tego spotkania. Początkowo podchodziliśmy spokojnie do pucharowych rozgrywek, ale z perspektywy

czasu wiemy, że mogliśmy pokusić się o jeszcze jedną, może nawet dwie niespodzianki - mówi trener Pniówka, Grzegorz Łukasik.

Dla trzecioligowców pucharowe zmagania to często najlepsza okazja, by mierzyć się z drużynami z wyższych klas rozgrywkowych. - Poziom piłkarski na tym szczeblu się podnosi, więc takie niespodzianki będą się zdarzały - mówi trener Polehoko. - Dla młodych zawodników Fortuna Puchar Polski to doskonała okazja by się wykazać, pokazać szerszej publiczności.

Można rywalizować z najlepszymi zespołami, a dla trenerów to także ma znaczenie. Pojawia się świetne pole porównawcze widząc w akcji swoich zawodników na tle najlepszych. To motywacja dla zawodników, dla całego klubu - argumentuje trener Unii Janikowo. - A najważniejsze, że dzięki tym rozgrywkom możemy przeżywać niezapomniane, piłkarskie chwile - dodaje na koniec.

Tadeusz Danisz





GÓRNIK POLKOWICE 

3:0

 GKS BEŁCHATÓW

WALKOWER

26.07, 18:00

MOTOR LUBLIN 

4:2

 ŚLĄSK II WROCŁAW

Ezana Kahsay 15, Filip Wójcik 41,
Sebastian Rudol 54, Michał Król 90

Igor Maruszak 13, Szymon Kroc 24 k



26.07, 19:20

RUCH CHORZÓW 

2:0

 ZNICZ PRUSZKÓW

Tomasz Foszmańczyk 42, Mikołaj Kwietniewski 63

27.07, 16:00

LECH II POZNAŃ 

2:3

 POGOŃ SIEDLCE

Tomasz Cywka 56 k, Krystian Sanocki 65

PD.

Maciej Wichtowski 19, 117, Nikodem Fiedosewicz 25

27.07, 17:00

WIGRY SUWAŁKI 

0:4

 KKS 1925 KALISZ

Bartosz Gęsiar 3, Mateusz Gawlik 26 k,
Michał Borecki 29, Jakub Wilczyński 67

27.07, 17:00

GARBARNIA KRAKÓW 

1:1

 OLIMPIA ELBLĄG

Jakub Banach 2

K. 2-3

Aron Stasiak 69

27.07, 18:00

GKS JASTRZĘBIE 

4:1

 SOKÓŁ OSTRÓDA

Bartosz Boruń 1, Przemysław Lech 6,
Daniel Szymczak 59, Daniel Stancik 78

Michał Kiełtyka 60

27.07, 18:00

RADUNIA STĘŻYCA 

3:2

 WISŁA PUŁAWY

Jakub Letniowski 11 k, Wojciech Łuczak 42, 83

Ednilson Furtado 45, Maciej Orłowski 90 s

27.07, 19:00

STAL RZESZÓW 

1:0

 POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI

Dawid Olejarka 71

27.07, 19:30

CHOJNICZANKA CHOJNICE 

3:1

 HUTNIK KRAKÓW

Łukasz Wolsztyński 83, 94, Kacper Kasperowicz 114

PD.

Patryk Nowakowski 60



DWANAŚCIE MIAST W TOURNÉE, CZYLI MOBILNA STREFA FORTUNA PUCHARU POLSKI

W sezonie 2022/23 Fortuna Pucharu Polski, Polski Związek Piłki Nożnej wraz ze sponsorem tytularnym turnieju – Fortuna Online Zakłady Bukmacherskie – przygotował wyjątkową akcję skierowaną do kibiców oraz klubów biorących udział w rozgrywkach. Już od pierwszej rundy, w wybranych miastach i na stadionach drużyn pozostających w grze o prestiżowe trofeum, gościło Trofeum Fortuna Pucharu Polski, a wraz z nim konkursy i inne atrakcje. Po raz ostatni w sezonie znalazło się ono w Warszawie, tuż przed spotkaniem finałowym.



Łącznie trofeum można było zobaczyć w dwunastu miastach klubów uczestniczących w Fortuna Pucharze Polski. Mobilna strefa pojawiała się w dniu meczowym każdorazowo w innym miejscu. Zarówno w charakterystycznym punkcie danego miasta, jak i na stadionie gospodarza.

W mobilnej strefie na fanów czekały liczne konkursy (a w nich do wygrania m.in. bilety na mecze), animacje, gadżety i przede wszystkim trofeum Fortuna Pucharu Polski. Dzięki temu kibice mogli dzień meczowy świętować w szczególnie atrakcyjny sposób, wspólnie bawiąc się nie tylko na stadionie, ale i w przestrzeni miejskiej.

Akcja Polskiego Związku Piłki Nożnej i Fortuna Online Zakłady Bukmacherskie ma na celu popularyzację

rozgrywek wśród szerokiej publiczności i krzewienie postawy Fair Play. Bardzo ważna jest ekspozycja trofeum Fortuna Pucharu Polski. Umożliwiała ona kibicom kontakt ze sportowcami oraz zachęcała młodzież do aktywności sportowej – zgodnie z ideą: każdy ma równe szanse w sporcie.

Fortuna Puchar Polski, zwany też Pucharem Tysiąca Drużyn, to doskonałe odzwierciedlenie tej zasady. Biorą w nim udział drużyny zarówno amatorskie, jak i profesjonalne. To sprawia, że niejednokrotnie jesteśmy świadkami niespodziewanych czy wręcz sensacyjnych rozstrzygnięć, niesamowitych zwrotów akcji i pięknych historii, które potrafi napisać tylko sport, a w szczególności piłka nożna.





30.08, 16:15

LEGIA II WARSZAWA



0:5



WISŁA KRAKÓW

Kacper Duda 19, Patryk Plawka 54,
Angel Rodado 61 k, 90, Wiktor Szywacz 65

30.08, 16:30

LECHIA ZIELONA GÓRA



2:1



PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA

Titas Milasius 30 s, Sebastian Górski 100

PD.

Lionel Abate Etoundi 78

30.08, 16:30

REKORD BIELSKO-BIAŁA



3:0



CHEŁMIANKA CHEŁM

Marcin Wróbel 7, Daniel Feruga 38, Szczepan Mucha 81

30.08, 16:30

STAL STALOWA WOLA



1:2



PUSZCZA NIEPOŁOMICZE

Kosei Iwao 111

PD.

Jakub Bartosz 92, Emile Thiakane 106

30.08, 16:30

RKS RADOMSKO



0:3



RADOMIAK RADOM

Dominik Sokół 11, Michał Feliks 30, Dariusz Pawłowski 74

30.08, 17:00

GKS WIKIELEC



1:2



ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC

Piotr Kacperk 69 k

Szymon Sobczak 23, Szymon Pawłowski 59

30.08, 17:30

START JEŁOWA



0:4



ZAGŁĘBIE LUBIN

Aleks Ławniczak 5, Mateusz Bartolewski 9,
Filip Starzyński 39, 43

30.08, 19:00

STAL RZESZÓW



3:3



KORONA KIELCE

Łukasz Góra 22, Bartłomiej Poczołub 25, Piotr Głowacki 39 k

K. 6-7

Jewgienij Szykawka 15, 16, Jacek Kielb 32

30.08, 19:00

BAŁTYK GDYNIA



0:3



OLIMPIA ELBLĄG

Aron Stasiak 10, Dawid Wojtyra 12, Dawid Danilczyk 63

30.08, 19:45

STOMIL OLSZTYN



1:3



CHROBRY GŁOGÓW

Sebastian Szypułski 51

Jakub Górski 3, Oliver Praznovsky 57, Miłosz Józwiak 90

30.08, 20:30

BRUK-BET
TERMALICA NIECIECZA



2:3



LEGIA WARSZAWA

Marcel Błachewicz 52, Daniel Pietraszkiewicz 86

PD.

Carlitos 7, 112, Josue 90 k

31.08, 16:00

WIECZYSTA KRAKÓW



0:2



RADUNIA STĘŻYCZA

Eryk Sobków 40, Szymon Nowicki 48

31.08, 16:00

POGOŃ II SZCZECIN



0:2



GKS KATOWICE

K. 3-4

Bartosz Jaroszek 25, Dominik Kościelniak 90

31.08, 16:00

POGOŃ SIEDLCE



3:1



CHOJNICZANKA CHOJNICE

Damian Nowak 29, Maciej Wichtowski 41, Kamil Włodzka 72

Łukasz Wolsztyński 32



31.08, 16:00

RUCH
WYSOKIE MAZOWIECKIE

0:4



ŚLĄSK WROCŁAW

Erik Exposito 45, 74, Sebastian Bergier 46, Patryk Janasik 61

31.08, 16:00

POLONIA
ŚRODA WIELKOPOLSKA

0:2



MOTOR LUBLIN

Marcel Gqsior 10, Bartosz Zbiciak 23

31.08, 16:30

ŁKS ŁAGÓW



1:3



CRACOVIA

Łukasz Seweryn 11

Otar Kakabadze 34, Virgil Ghita 59, Jewhen Konoplanka 90

31.08, 16:30

SKRA CZĘSTOCHOWA



1:3



WISŁA PŁOCK

Krzysztof Ropski 78

Steve Kapuadi 8, Milan Kvocera 34, Dawid Kocyla 75

31.08, 18:00

GÓRNIK POLKOWICE



1:3



SANDECJA NOWY SĄCZ

Abdallah Hafez 84

PD.

Jakub Wróbel 29, Giorgi Merebaszwili 105, 114

31.08, 18:00

GKS JASTRZĘBIE



0:2



WARTA POZNAŃ

Dimitris Stavropoulos 20, Enis Destan 45

31.08, 18:15

KKS 1925 KALISZ



5:5



WIDZEW ŁÓDŹ

Nestor Gordillo 12, 22, Filip Kendzia 21, Mateusz Gawlik 105 k, 118 k

K. 4:3

Jordi Sanchez 41, 55, Marek Hanousek 90 k, 108, Łukasz Zjawiński 120

31.08, 19:00

ZAWISZA BYDGOSZCZ



2:1



GKS TYCHY

Piotr Okuniewicz 36, Maciej Koziara 74

Tomasz Malec 10

31.08, 19:05

RESOVIA



1:0



MIEDŹ LEGNICA

Daniel Marys 23

31.08, 20:30

ŁKS ŁÓDŹ



2:2



STAL MIELEC

Dawid Kort 27, Kelechukwu Ibe-Torti 83

K. 3:4

Bogdan Vastsuk 30, Mikołaj Lebedyński 52

01.09, 16:30

LECHIA DZIERŻONIÓW



1:2



PIAST GLIWICE

Marcin Orłowski 90

Jorge Felix 41, Arkadiusz Pyrka 66

01.09, 18:00

ODRA OPOLE



0:1



JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

Maciej Bortniczuk 96

01.09, 19:29

ARKA GDYNIA



0:0



GÓRNIK ŁĘCZNA

K. 3-4

31.08, 16:00

RUCH CHORZÓW



0:1



GÓRNIK ZABRZE

Rafał Janicki 43

SPOZA ELITY PO FORTUNA PUCHAR POLSKI

Rewelacyjne występy zespołów z niższych poziomów rozgrywkowych w Fortuna Pucharze Polski stały się niemal codziennością. Praktycznie w każdej edycji ekipa spoza krajowej elity dociera do decydujących faz, skradając serca kibiców. Tym razem do półfinału dotarły ekipy KKS 1925 Kalisz i Górnika Łęczna, które pożegnały się z rozgrywkami tuż przed decydującą potyczką. Czterokrotnie zdarzyło się jednak, że drużyna grająca na co dzień poza ekstraklasą sięgała ostatecznie po trofeum.

1974/1975 - STAL RZESZÓW

W sezonie 1974/1975 rewelacją rywalizacji okazała się rzeszowska Stal. Występujący na drugim poziomie rozgrywkowym zespół, prowadzony przez trenera Joachima Krajczego, jako pierwszy spoza krajowej elity zdołał zwyciężyć w całej edycji. Rzeszowianie w drodze do finału pokonali KKS Prokocim (3:0), Szombierki Bytom (2:1), ROW Rybnik (2:1), Stal Mielec (2:0) i Pogoń Szczecin (3:0). W wielkim finale przyszło im zmierzyć się z... rezerwami ROW-u Rybnik.

W Krakowie, gdzie rozgrywano decydujące spotkanie, kibice nie zobaczyli porywającego widowiska. Przez 90 minut nie było choćby jednego trafienia, podobnie w dogrywce. O zwycięstwie zdecydować musiała seria rzutów karnych. Te lepiej wykonywali gracze z Rzeszowa i mogli cieszyć się z triumfu. Co więcej, korona króla strzelców całej edycji trafiła w ręce Janusza Krawczyka, który zdobył pięć bramek.

1982/1983 - LECHIA GDAŃSK

Kibice Lechii Gdańsk do dziś wspominają piękną historię, jaką była rywalizacja z Juventusem FC w Pucharze Zdobywców Pucharów. Tych wydarzeń jednak by nie było, gdyby nie zwycięska batalia w Pucharze Polski w sezonie 1982/1983. Zespół pod wodzą Jerzego Jastrzębowskiego występował wówczas w III lidze. W Pucharze Polski spisywał się jednak wyśmienicie. Zaczął od 1/64 finału, pokonując w niej Start Radziejów 3:2. Kolejnymi „ofiarami” lechistów okazali się Olimpia Elbląg (2:1), Widzew Łódź (1:1, zwycięstwo w rzutach karnych), Śląsk Wrocław (3:0), Zagłębie Sosnowiec (1:0) i Ruch Chorzów (0:0, zwycięstwo w rzutach karnych).

Do finałowego starcia, oprócz Lechii, dotarł gliwicki Piast. Było to drugie - i jak dotąd ostatnie - w historii finałowe starcie zespołów spoza ekstraklasy. „Piastunki” występowały wówczas w II lidze. Co ciekawe, pięć lat wcześniej też zdołały dotrzeć do finału jako drugoligowiec. I po raz drugi zespół z Gliwic nie wygrał ostatecznego starcia. Wszystkie trzy bramki spotkania padły w pierwszej połowie. Gole dla Lechii strzelili Krzysztof Górski i Marek Kowalczyk, a gliwiczanie odpowiedzieli golem Ryszarda Kałużyńskiego. Trofeum pojechało więc nad Bałtyk, gdzie niedługo później zawitała też „Stara Dama”.

1991/1992 - MIEDŹ LEGNICA

Miedź Legnica w sezonie 1991/1992 walczyła o awans do ekstraklasy. Nie zdołała jednak osiągnąć swojego celu, przegrywając rywalizację z Pogonią Szczecin i Szombierkami Bytom. W Pucharze Polski podopiecznym trenera Jerzego Fiutowskiego poszło zdecydowanie lepiej. Legniczanie do walki przystąpili w 1/32 finału meczem z Ostrovią Ostrów Wielkopolski. Po remisie 1:1 i serii rzutów karnych awansowali do kolejnej rundy. W następnych fazach eliminowali z rozgrywek Stal Mielec (3:2), Olimpię Poznań (1:0), Zawiszę Bydgoszcz (2:1, 2:2) oraz Stilon Gorzów Wielkopolski (3:0, 1:1).

W finałowej potyczce przyszło im zmierzyć się z Górnikiem Zabrze i - co oczywiste - nie byli faworytem tego meczu. Po bramce Piotra Jegora Miedź przegrywała 0:1 i przez 70 minut nie była w stanie wyrównać. Udało się to dopiero na kilkanaście minut przed końcowym gwizdkiem. W dogrywce żadna z drużyn nie zdołała przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę, więc zwycięzcę trzeba

było wyłonić w serii rzutów karnych. Z jedenastu metrów pomyliło się dwóch piłkarzy Górnika - Tomasz Wałdoch i Ryszard Kraus. Legniczanie nie wykorzystali tylko jednego rzutu karnego i mogli cieszyć się ze zwycięstwa. W nagrodę w Pucharze Zdobywców Pucharów zmierzyli się z AS Monaco, z którym nieznacznie przegrali.

1995/1996 - RUCH CHORZÓW

Skład finałowego meczu Pucharu Polski 1995/1996 nie zachwycał. W Warszawie, na stadionie Polonii, spotkały się bowiem ekipy II-ligowego Ruchu Chorzów i rzutem na taśmę utrzymanego w ekstraklasie GKS Bełchatów. Ogółem tamta edycja rozgrywek przyniosła wiele niespodzianek - do półfinału dotarła III-ligowa

Pogoń Oleśnica, która wyeliminowała wcześniej między innymi Lech Poznań i Górnik Zabrze.

Chorzowianie w drodze do finału również mieli na koncie swoje sukcesy. Pokonali Legię Warszawa (2:1), Wartę Poznań (5:2), Raków Częstochowa (2:1) oraz wspomnianą Pogoń Oleśnica (3:0). W finałowym boju z GKS Bełchatów bardzo długo utrzymywał się bezbramkowy remis. Dopiero na cztery minuty przed końcem Ruch - za sprawą uderzenia Dariusza Gęsiora z rzutu wolnego - wyszedł na prowadzenie, którego już nie oddał. Po raz trzeci, choć pierwszy jako drugoligowiec, zwyciężył w rozgrywkach o Puchar Polski. W europejskich pucharach po pokonaniu walijskiego Llansanffraid FC (dziś The New Saints FC), w kolejnej rundzie nie sprostał wielkiej Benfice.



FOT. WŁODZIMIERZ SIERAKOWSKI / 400MM.PL



12.10, 14:30

LECHIA ZIELONA GÓRA



3:1

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK



Przemysław Mycan 9, 33, Rafał Ostrowski 47

Bartłomiej Wdowik 45

18.10, 14:15

REKORD BIELSKO-BIAŁA



3:3

POGOŃ SZCZECIN



Tomasz Nowak 56, Szczepan Mucha 65, Seweryn Caputa 110

K. 11:12

Luka Zahović 67, 90, 95

18.10, 14:30

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC



0:1

RAKÓW CZĘSTOCHOWA



Władysław Koczerhin 90



18.10, 17:30

STAL MIELEC



0:3

PIAST GLIWICE



PD.

Gabriel Kirejczyk 99, Alexandros Katranis 105, Tom Hateley 112

20.10, 17:30

ZAWISZA BYDGOSZCZ



1:3

RADOMIAK RADOM



Piotr Okuniewicz 14

Filipe Nascimento 28 k, 73 k, Maurides 80



18.10, 19:15

GÓRNIK ŁĘCZNA



1:0

KORONA KIELCE



Hubert Sobol 89

18.10, 20:30

WISŁA PŁOCK



0:3

LEGIA WARSZAWA



Ernest Muci 28, Josue 49, Błaż Kramer 90

19.10, 14:00

RADUNIA STĘŻYCA



1:4

LECHIA GDAŃSK



Jakub Letniowski 4

Jakub Kałuziński 8, Łukasz Zwoliński 32, Rafał Pietrzak 50, Kacper Sezonienko 57



RESOVIA



4:3



CRACOVIA

Bartosz Kwiecień 14, Pedro Vieira 30,
Mateusz Bondarenko 53, Maciej Górski 84

Michał Siplak 28, 37, Jewhen Konoplanka 45 k

19.10, 17:30

SANDECJA NOWY SĄCZ



2:1



WARTA POZNAŃ

Jakub Wróbel 26, Łukasz Kosakiewicz 90

Jan Grzesik 58

19.10, 18:00

WISŁA KRAKÓW



2:2



PUSZCZA NIEPOŁOMICE

Momo Cisse 30, Angel Rodado 102

K. 6:5

Hubert Tomalski 37, Adam Kramarz 120

19.10, 19:15



LECH POZNAŃ



1:3



ŚLĄSK WROCŁAW

Afonso Sousa 25

Erik Exposito 6, John Yeboah 78, 83

19.10, 20:30

20.10, 14:30

POGOŃ SIEDLCE



3:1



CHROBRY GŁOGÓW

Damian Nowak 15, 80, Cezary Demianiuk 25

Sebastian Steblecki 90 k



18.10, 18:30

KKS 1925 KALISZ



2:0



OLIMPIA ELBLĄG

Nestor Gordillo 18, 51

19.10, 18:00

MOTOR LUBLIN



1:0



ZAGŁĘBIE LUBIN

Mikołaj Kosior 96

20.10, 20:30

GKS KATOWICE



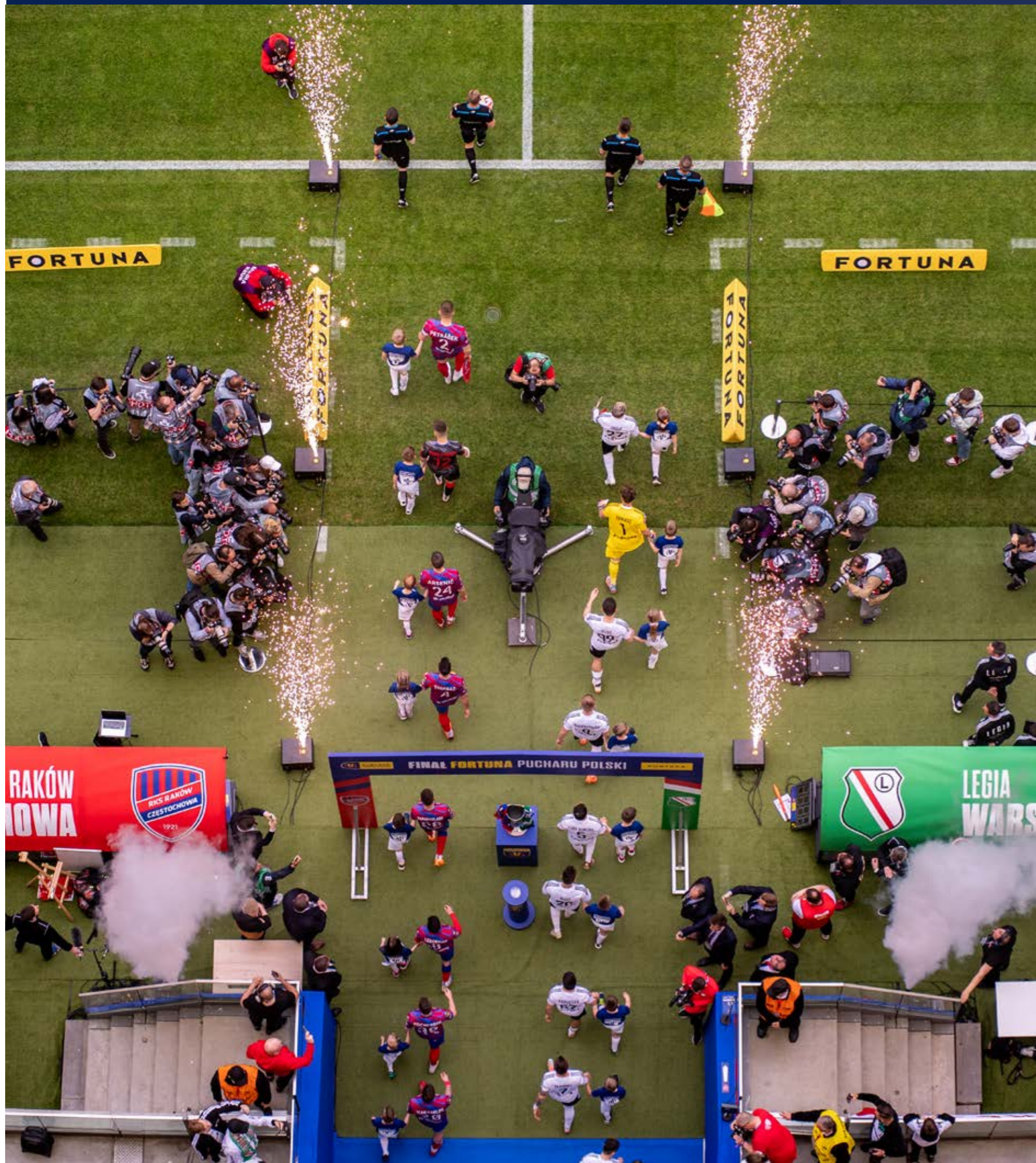
1:2



GÓRNIK ZABRZE

Arkadiusz Jędrzych 41 k

Łukasz Podolski 57, 87



5 119 058
widzów

Oglądalność telewizyjna
tegorocznej edycji Fortuna
Pucharu Polski

1 583 409
widzów

oglądalność finału na
stadionie PGE Narodowy

≡≡≡ **NIEOCZEKIWANY FINAŁ W KOBIECYM ORLEN PUCHARZE POLSKI**

Takiego rozstrzygnięcia nie spodziewał się nikt! W finale Orlen Pucharu Polski Kobiet 10 czerwca na Stadionie Miejskim w Radomiu zmierzą się TME SMS Łódź i AP Orlen Gdańsk. Żadna z tych drużyn nie ma jeszcze w dorobku tego prestiżowego trofeum. Gra toczy się także o dużą nagrodę finansową, bo zwycięzca zgarnie 400 tysięcy złotych.

O ile awans do finału rozgrywek pucharowych aktualnego mistrza Polski z Łodzi nie dziwi, tyle obecność w nim Akademii Piłkarskiej z Trójmiasta jest dużą niespodzianką. Gdański zespół rozgrywa swój trzeci sezon w Orlen Ekstralidze, w której znalazł się zaledwie po siedmiu latach od utworzenia sekcji. Jego głównym celem jest jednak rokrocznie utrzymanie się w najwyższej klasie rozgrywkowej. Aktualnie zajmuje ósme miejsce w ligowej tabeli. Awans do finału krajowego pucharu to największy sukces w historii młodego klubu.

W drodze do wielkiego finału AP Orlenowi Gdańsk w kolejnych losowaniach sprzyjał los. W 1/32 finału bez problemu rozprawiły się z drugoligową Pragą Warszawa, a następnie po kolei wygrywały z Unią Opole (3 Liga), Respektem Myślenice (2 Liga) i Juna-Trans Stare Oborzyska (3 liga). Dopiero w półfinale gdańszczanki trafiły na rywala z Orlen Ekstraligi. Był nim AZS UJ Kraków, którego stawiano za mrowanego faworyta do zwycięstwa. Tymczasem po twardym boju w Gdańsku minimalnie lepsze okazały się gospodynie spotkania, które wygrały 1:0 po голу w 78. minucie gry Angeliki Kołodziejek.

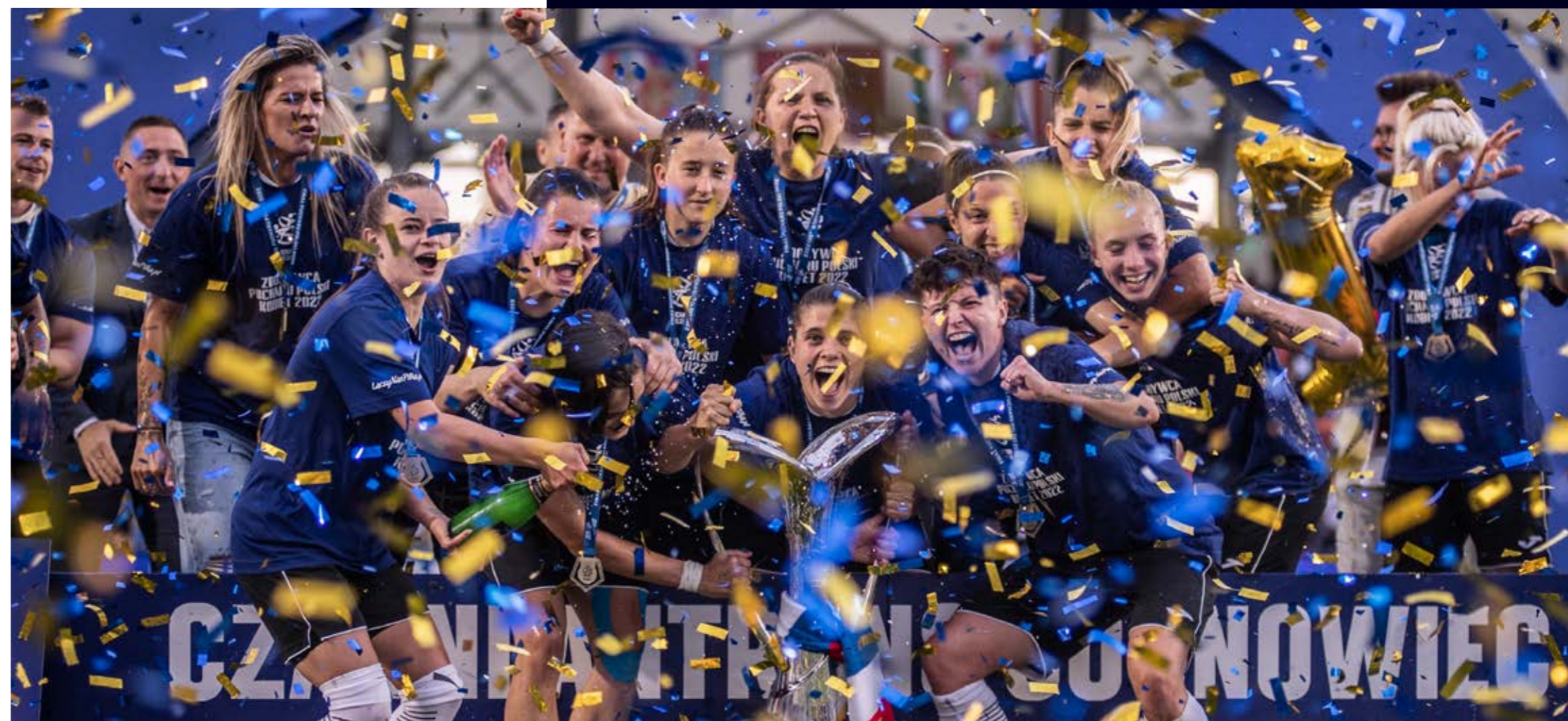
- Jak się okazuje, ten teoretycznie słabszy, ten skazywany na pożarcie też może przełamywać bariery i dojść do finału. Tworzymy historię. Jestem dumny z tych dziewczyn, tym bardziej że jesteśmy na etapie grania meczów co trzy dni. To spore obciążenia. Ale jesteśmy bardzo szczęśliwi, że będziemy reprezentować Gdańsk w finale Orlen Pucharu Polski. To ogromna satysfakcja za ostatnie lata pracy - mówił po zwycięskim półfinale trener AP Orlen Tomasz Borkowski dla klubowych mediów.

Dużo trudniejszych przeciwników w drodze do finału musiały pokonać piłkarki TME SMS Łódź. Dość powiedzieć, że na rywalki z niższej klasy rozgrywkowej łodzianki trafiły tylko... w 1/32 finału, kiedy rozniosły

10:0 pierwszoligowy SWD Wodzisław Śląski. Potem wylosowały już same drużyny z Orlen Ekstraligi. W 1/16 rozgromiły aż 6:0 Medyka POLOmarket Konin. W kolejnej fazie los zgotował im natomiast przedczesny finał - sparował ich z obrońcą trofeum i kandydatem do triumfu i w tym sezonie - Czarnymi Antrans Sosnowiec. Po wyrównanym starciu podopieczne trenera Marka Chojnackiego wygrały skromnie 1:0 po голу Dominiki Kopińskiej. Taki sam wynik padł w ćwierćfinale, w którym TME SMS pokonał Śląsk Wrocław. Z kolei w półfinale nie dał szans Pogoni Szczecin, wygrywając 5:1.

Łodzianki zagrają finale pucharowych rozgrywek po raz drugi w historii. Przed dwoma laty przegrały w Warszawie 0:1 z Czarnymi Sosnowiec.

Finał Orlen Pucharu Polski kobiet odbędzie się w sobotę, 10 czerwca na Stadionie Miejskim w Radomiu. Obiekt ten już po raz drugi będzie gościł finalistki tych rozgrywek. W 2017 roku na stadionie przy ulicy Gabriela Narutowicza 9 Medyk Konin pokonał 2:1 GKS Górnik Łęczna. Start meczu zaplanowano na godzinę 16:30. Transmisja w TVP Sport.





08.11, 14:30

KKS 1925 KALISZ



3:3



GÓRNIK ZABRZE

Nikodem Zawistowski 8, Nestor Gordillo 57,
Mateusz Wysokiński 90

K. 5:3

Aleksander Paluszek 60, Piotr Krawczyk 74,
Amadej Marosa 90

08.11, 17:30

GÓRNIK ŁĘCZNA



1:0



PIAST GLIWICE

Egzon Kryeziu 102

PD.

08.11, 20:30

LECHIA GDAŃSK



2:2



LEGIA WARSZAWA

Ilkay Durmus 41, Łukasz Zwoliński 93

K. 2:4

Josue 52 k, Lindsay Rose 117

09.11, 14:30

MOTOR LUBLIN



1:0



WISŁA KRAKÓW

Rafał Król 86 k



FORTUNA PUCHAR POLSKI >>>

> Fortuna Puchar Polski > Fortuna Puchar Polski > Fortuna Puchar Polski > Fortuna Puchar Polski



09.11, 17:30

POGOŃ SZCZECIN



0:1



**RAKÓW
CZĘSTOCHOWA**

Ivi Lopez 68

09.11, 20:30

**SANDECJA
NOWY SĄCZ**



0:3



ŚLĄSK WROCŁAW

WO

10.11, 12:00

**LECHIA
ZIELONA GÓRA**



0:0



RADOMIAK RADOM

K. 3:1

10.11, 17:30

POGOŃ SIEDLCE



1:0



RESOVIA

Nikodem Fiedosewicz 79



FORTUNA PUCHAR POLSKI >>>

> Fortuna Puchar Polski < Fortuna Puchar Polski < Fortuna Puchar Polski < Fortuna Puchar Polski

DWUDZIESTKA WARSZAWSKIEJ LEGII

Legia Warszawa to najbardziej utytułowana drużyna w historii Fortuna Pucharu Polski – ten fakt nie podlega dyskusji. Stołeczny zespół aż 25 razy grał w finale i sięgnął po 20 trofeów. Na to, by w 2023 roku ponownie mieć okazję do triumfu w Fortuna Pucharze Polski, „Wojskowi” musieli się czekać długie pięć lat. Przyjrzyjmy się kilku najbardziej pamiętnym finałom zakończonym zwycięstwem legionistów.

PREMIEROWY TRIUMF

Podróż w przeszłość zaczniemy od sezonu 1954/1955. To właśnie wtedy „Wojskowi” – grający jako CWKS Warszawa – po raz pierwszy awansowali do finału krajowego pucharu. Spotkanie rozegrano na Stadionie Wojska Polskiego, czyli domowym obiekcie stołecznej drużyny. Rywalem CWKS-u byli Budowlani Gdańsk – tak nazywała się wówczas Lechia. Warszawianie nie dali przeciwnikom żadnych szans. „Wojskowi” zwyciężyli aż 5:0. Co warto podkreślić, tytuł udało im się obronić już rok później, gdy w finałowej batalii ograli Górnika Zabrze 3:0.

MECZ, KTÓRY OBRÓSŁ LEGENDĄ

W historii finałów krajowych pucharów bywały i takie, które... obrósły legendą. Jednakże nie zawsze była ona związana z poczynaniami piłkarzy na boisku. W sezonie 1979/1980 doszło do konfrontacji Legii z Lechem Poznań. W przypadku pseudokibiców – wręcz dosłownej. Kibole obu drużyn starli się ze sobą jeszcze na ulicach Częstochowy, w której 9 maja 1980 roku rozgrywany był finał Pucharu Polski. Zamieszki przeniosły się potem na obiekt miejscowego Włókniarza, czyli areny zmagania piłkarzy. Długo nie było wiadomo, czy zawody dojdą do skutku. Na szczęście postanowiono rozpocząć mecz, aby nie doszło do eskalacji konfliktu. Na murawie bezapelacyjnie lepsi okazali się „Wojskowi”, którzy rozbili „Kolejorza” aż 5:0. Jedną z bramek dla Legii zdobył Mirosław Okoński – eks-zawodnik Lecha. Dla prowadzonych przez Lucjana Brychozkiego legionistów był to szósty triumf w historii tych rozgrywek.

NAJLEPSZY FINAŁ W HISTORII

Finały Pucharu Polski bywały lepsze i gorsze. Do tej pierwszej kategorii zaliczymy z pewnością spotkanie z 24 czerwca 1989 roku. Uznawane jest ono jako jedno z najlepszych. Mowa o pamiętnym starciu Legii

z Jagiellonią Białystok na stadionie Stomilu Olsztyn (jedyne finały rozegrane w tym mieście). Piłkarze obydwu drużyn stworzyli niezapomniane widowisko, w którym blisko 20 tysięcy widzów obejrzało aż siedem goli. Mimo przewagi na trybunach sympatyków Jagi, wspierających swój zespół żywiołowym dopingiem, zwycięsko z boiskowej konfrontacji wyszli „Wojskowi”. Naszpikowana gwiazdami Legia rozbiła „Dumę Podlasia” aż 5:2. Dwukrotnie do bramki strzeżonej przez Mirosława Sowińskiego trafiali Roman Kosecki i Dariusz Dziekanowski, a jednego gola dołożył Krzysztof Iwanicki. Drużyna prowadzona po raz ostatni (o 199. w ogóle) przez Andrzeja Strelaua (obejmował funkcję selekcjonera reprezentacji Polski) zdobywając Pucharu Polski powetowała sobie niepowodzenie w lidze (dopiero czwarte miejsce). Co ciekawe, jeden z zawodników Jagiellonii, który wystąpił w tym spotkaniu, w kolejnym sezonie był już graczem Legii – chodzi o Dariusza Czykiera. W tym meczu w barwach Jagiellonii wystąpił też obecny prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej. Cezary

Kulesza w 67. minucie wszedł na boisko wraz z Januszem Szugzdą. Rezerwowi zastąpili Jarosława Michalewicza i Wiesława Romaniuka.

TRZECI DUBLET LEGII

Sezon 1993/1994 był bardzo udany w wykonaniu „Wojskowych”, a zwieńczył go triumf w Pucharze Polski. Poprzednio do podobnej sytuacji doszło w latach 1956 i 1957. 18 czerwca 1994 r. w finale Pucharu Tysiąca Drużyn legioniści zmierzli się z rewelacją rozgrywek ligowych – ŁKS-em Łódź. Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie ekipa trenera Pawła Janasa wygrała 2:0 po golach Wojciecha Kowalczyka i Jerzego Podbrożnego. Dla Legii był to dziesiąty w historii Puchar Polski.

HISTORYCZNA TRANSMISJA

Rok po zwycięstwie na własnym stadionie „Wojskowi” ponownie zagrali w finale. Arenę zmagania znów był



▼
▼
▼
obiekt w Warszawie. Tym razem jednak w stolicy miało „powiać Europą”. Pojawił się nowy sponsor rozgrywek, który ufundował solidne premie dla zwycięzcy. Dodatkową atrakcją była efektowna transmisja w Polsacie, który po latach stała się etatowym nadawcą Pucharu Polski. Nowością na polskim rynku było wówczas to, że sygnał z finałowego starcia Legii z GKS-em Katowice wysyłany był również za granicę. Z tego powodu komentator spotkania był zmuszony co pewien czas... przechodzić na komentarz angielski. Mecz zakończył się wygraną Legii 2:0, po bramkach Leszka Piszka i Jerzego Podbrożnego. Niestety, do „Europy” nie dostosowali się miejscowi chuligani, którzy zamiast świętować z drużyną zwycięstwo, wszczęli rozróbę z policją, a zawodnicy musieli uciekać do szatni. Ot, „uroki” lat 90.

ZEPSUTE ŚWIĘTO

W 2011 roku finał Pucharu Polski zawitał do Bydgoszczy. Na stadionie Zawiszy rywalem Legii był Lech. Spotkanie rozegrano w święto Konstytucji 3 Maja. Szkoda tylko, że do obchodów rocznicowych znowu nie dostosowały się grupki pseudokibiców, które postanowiły zepsuć ten dzień i toczyć między

sobą bijatykę. Niestety ucierpiały w niej także postronne osoby.

A mecz rozstrzygnął się dopiero w rzutach karnych. W podstawowym czasie i po dogrywce był remis 1:1. W serii jedenastek lepsza okazała się Legia, która wygrała 5-4. Był to 14. triumf Wojskowych w Pucharze Polski.

OSTATNI TAKI DWUMECZ

W Pucharze Tysiąca Drużyn zdarzały się takie sezony, w których zwycięzcę wyłaniano po finałowym dwumeczu. Tak było chociażby w 2013 roku. Pierwsze starcie Śląska z Legią odbyło się 2 maja we Wrocławiu. Zwycięsko wyszli z niego warszawiacy, którzy wygrali 2:0, po dwóch golach Marka Saganowskiego.

Rewanż odbył się 6 dni później. Na własnym stadionie legioniści przegrali wprawdzie 0:1 (samobój Michała Żewłakowa), ale mieli lepszy bilans bramkowy w tej rywalizacji.

Sezon 2012/2013 był ostatnim w historii, kiedy triumfatora rozgrywek wyłaniano dwumecz. Zaszła również

jeszcze jedna, bardzo istotna zmiana. Zakończyła się bowiem tułaczka po różnych obiektach. Od 2014 roku stałym miejscem rozgrywania finału Pucharu Polski został Stadion Narodowy w Warszawie (wyjątkiem były lata 2020-2021, gdy z uwagi na tymczasowy szpital na obiekcie, decydujący mecz przeniesiono na Arenę Lublin).

TRIUMF NA STULECIE

2 maja 2016 roku Legia wywalczyła Puchar Polski po raz 18. Do finałowego zwycięstwa nad Lechem Poznań poprowadził „Wojskowych” Aleksandar Prijović, który zdobył jedyną bramkę tego spotkania. Dla stołecznych piłkarzy był to szczególny triumf jeszcze z jednego powodu - przypaść na 100-lecie klubu. Wygrana z „Kolejorzem” na PGE Narodowym była pierwszym trofeum w roku obchodów. Kolejnym było mistrzostwo Polski.

DOBILI DO DWUDZIESTKI

Kibice Legii zdążyli się już stęsknić za udziałem ich pupili w finale krajowego pucharu. Na taki moment czekali pięć lat. Po raz ostatni „Wojskowi” pojawili

się w „domu” reprezentacji Polski 2 maja 2018 r. Tego dnia ich przeciwnikiem była Arka Gdynia - niespodziewany triumfator tych rozgrywek z poprzedniego sezonu. Wątpliwości, kto zasłużył tym razem na wygraną w finale nie było. Legia była lepszym zespołem, choć wynik 2:1 mógł być mylący (gdynianie zdobyli honorową bramkę w końcówce doliczonego czasu). Ostatnie jak dotychczas - 19. zwycięstwo w Pucharze Polski - zapewnili warszawianom Jarosław Niezgodą i Portugalczyk Cafú.

2 maja 2023 roku Legia sięgnęła po to cenne trofeum już po raz 20. Raków Częstochowa był dużo bardziej wymagającym rywalem od Arki. „Medaliki” zagrały w finale po raz trzeci z rzędu (oba wcześniejsze wygrały). Jednak „Wojskowi” po emocjonującym boju zwyciężyli po serii rzutów karnych. Dokonało się więc to, czego wszyscy kibice drużyny z Łazienkowskiej sobie życzyli - aby dziewiętnastka zmieniła się w jubileuszową dwudziestkę.

Adrian Woźniak





44 701

widzów

Frekwencja podczas finału
Fortuna Pucharu Polski
na stadionie PGE Narodowy



FORTUNA Puchar Polski >>>

> Fortuna Puchar Polski < Fortuna Puchar Polski < Fortuna Puchar Polski < Fortuna Puchar Polski



28.02, 13:00

**LECHIA
ZIELONA GÓRA**



0:3



LEGIA WARSZAWA

Tomasz Pekhart 8, Bartosz Kapustka 43,
Carlitos 71



FORTUNA PUCHAR POLSKI



28.02, 17:30

POGOŃ SIEDLCE



0:1



GÓRNIK ŁĘCZNA

Damian Zbozień 74



FORTUNA PUCHAR POLSKI

» Fortuna Puchar Polski » Fortuna Puchar Polski » Fortuna Puchar Polski » Fortuna Puchar Polski



01.03, 17:30

KKS 1925 KALISZ



3:0



ŚLĄSK WROCŁAW

Kasjan Lipkowski 20, Michał Borecki 21,
Mateusz Gawlik 44



01.03, 20:30,

MOTOR LUBLIN



0:3



RAKÓW
CZĘSTOCHOWA

Sebastian Musiolik 30, Mateusz Wdowiak 69,
Fran Tudor 87



FORTUNA PUCHAR POLSKI

Fortuna Puchar Polski Fortuna Puchar Polski Fortuna Puchar Polski Fortuna Puchar Polski

PRZEGLĄD LICZB 69. EDYCJI ROZGRYWEK FORTUNA PUCHARU POLSKI

Kto był najstarszym autorem bramki w rozgrywkach Fortuna Pucharu Polski? Który bramkarz ma na swoim koncie najwięcej czystych kont? Ile goli dotychczas padło? Sprawdź najważniejsze liczby 69. edycji rozgrywek o krajowy puchar!

- 0** Ani jednego gola nie stracił Raków Częstochowa w bieżącej edycji Fortuna Pucharu Polski.
- 3** Tyle razy z rzędu Raków Częstochowa awansował do finału Fortuna Pucharu Polski.
- 3** Trofea Fortuna Pucharu Polski wywalczone przez Mateusza Wdowiaka. 26-letni zawodnik pierwszy raz wygrał z Cracovią, później dwukrotnie z Rakowem Częstochowa.
- 5** Czyste konta golkipera Kacpra Trelowskiego z Rakowa Częstochowa. Bramkarz „Medalików” nie dał się pokonać w meczach z Zagłębiem Sosnowiec, Pogonią Szczecin, Motorem Lublin, Górnikiem Łęczna oraz Legią Warszawa.
- 5** Tyle lat czekała Legia Warszawa na powrót do finału Fortuna Pucharu Polski. W sezonie 2017/2018 „Wojskowi” na PGE Narodowym pokonali wówczas Arkę Gdynia 2:1.
- 6** Tyle triumfów w Fortuna Pucharze Polski ma Artur Jędrzejczyk, najbardziej utytułowany zawodnik z aktualnego składu Legii Warszawa.
- 6** Tyle występów zanotowało w Fortuna Pucharze Polski pięciu piłkarzy KKS 1925 Kalisz - to Michał Borecki, Mateusz Wysokiński, Kamil Koczy, Nikodem Zawistowski oraz Filip Kendzia.
- 6** Strzelone gole przez Raków Częstochowa w sezonie 2022/2023 Fortuna Pucharu Polski.
- 8** Ósmy raz PGE Narodowy gościł finalistów Fortuna Pucharu Polski.
- 10** Najwięcej zdobytych bramek w jednym meczu. Remisem 5:5 zakończyło się spotkanie po dogrywce KKS 1925 Kalisz - Widzew Łódź.
- 12** W tylu meczach o ostatecznym triumfie decydować musiał konkurs rzutów karnych. Najwięcej „jedenastek” wykonano w spotkaniu Rekordu Bielsko-Biała z Pogonią Szczecin. Wówczas „Portowcy” wygrali w 12:11.
- 12** Zdobyte bramki przez Legię Warszawa w Fortuna Pucharze Polski w sezonie 2022/2023.
- 18** Daniel Szymczak to najmłodszy strzelec gola w rozgrywkach Fortuna Pucharu Polski w sezonie 2022/2023. Miał dokładnie 18 lat, 4 miesiące i 16 dni. Trafił w meczu GKS Jastrzębie - Sokół Ostróda.
- 20** Rozegrane dogrywki w Fortuna Pucharze Polski.
- 27** Tyle rzutów karnych poddyktowali sędziowie w trakcie całych rozgrywek Fortuna Pucharu Polski.
- 37** Najstarszy strzelec bramki w 69. edycji krajowego pucharu to Lukas Podolski. Piłkarz Górnika w meczu z GKS Katowice miał dokładnie 37 lat, 4 miesiące i 16 dni.
- 68** Tyle spotkań odbyło się w rozgrywkach Fortuna Pucharu Polski w sezonie 2022/2023.
- 212** Tyle goli padło w bieżącej edycji Fortuna Pucharu Polski.
- 5 mln** Tyle złotych otrzymał zwycięzca finału Fortuna Pucharu Polski. Drugi finalista natomiast dostał 760 000 złotych.

212

Tyle goli strzelono w meczach Fortuna Pucharu Polski w sezonie 2022/23.

12

w tylu meczach o losach rywalizacji decydowała seria rzutów karnych.

27

Tyle rzutów karnych poddyktowali sędziowie w trakcie całych rozgrywek Fortuna Pucharu Polski.

6

Tyle triumfów w Fortuna Pucharze Polski ma Artur Jędrzejczyk, najbardziej utytułowany zawodnik z aktualnego składu Legii Warszawa.



KKS 1925 KALISZ

0



LEGIA WARSZAWA

1

04.04, 20:30

- 1. **KRAKOWIAK** (BR)
- 37. **ZAWISTOWSKI**
- 16. **PUTNO** (82)
- 42. **SMOLIŃSKI**
- 26. **KENDZIA**
- 6. **LIPKOWSKI**
- 71. **KOCZY**
- 38. **WILCZYŃSKI** (82)
- 11. **BORECKI**
- 14. **GĘSIOR** (87)
- 23. **ŁUSZKIEWICZ** (K)
- 17. **GŁAZ** (45)
- 24. **WYSOKIŃSKI**
- 15. **STASZAK** (88)
- 10. **GORDILLO**
- 9. **GIEL**

TRENER
BARTOSZ TARACHULSKI

- 31. **MISZTA** (BR)
- 55. **JĘDRZEJCZYK**
- 8. **AUGUSTYNIAK**
- 5. **RIBEIRO**
- 13. **WSZOŁEK**
- 6. **JOHANSSON** (69)
- 99. **SLISZ**
- 86. **STRZAŁEK** (S)
- 18. **SOKOŁOWSKI** (46)
- 27. **JOSUÉ** (K)
- 25. **MLADENVIĆ**
- 28. **BAKU** (69)
- 7. **PEKHART**
- 19. **CARLITOS** (77)
- 20. **MUÇI**
- 39. **ROSOŁEK** (46)

TRENER
KOSTA RUNJAIĆ





GÓRNIK ŁĘCZNA

0



RAKÓW CZĘSTOCHOWA

1

05.04, 20:30

- 33. GOSTOMSKI (BR) (K)
- 25. ZBOZIŃ
- 30. CISSÉ
- 32. DE AMO
- 29. DZIWNIEL
- 8. KOZAK
- 15. PAWLIK
- 2. ŁYCHOWYDKO (74)
- 26. KRYEZIU
- 11. TKACZ
- 17. SZRAMOWSKI (58)
- 22. KRYKUN
- 9. GAŚKA (62)
- 19. PODLIŃSKI
- 13. SOBOL (74)

TRENER
IRENEUSZ MAMROT

- 12. TRELOWSKI (BR)
- 4. SVÁRNAS
- 2. PETRÁŠEK (K)
- 24. ARSENIĆ
- 7. TUDOR
- 5. BERGGREN
- 30. KOCZERHIN (46)
- 66. PAPANIKOLÁOU
- 27. NOWAK (K)
- 8. LEDERMAN (66)
- 11. IVI LÓPEZ
- 77. CEBULA (79)
- 20. CARLOS
- 23. KUN (90)
- 21. GUTKOVSKIS
- 9. MUSIOLIK (79)

TRENER
MAREK PAPSZUN



FORTUNA PUCHAR POLSKI >>>

> Fortuna Puchar Polski > Fortuna Puchar Polski > Fortuna Puchar Polski > Fortuna Puchar Polski



ALFABET FORTUNA PUCHARU POLSKI

W finale 69. edycji rozgrywek o krajowy puchar zmierzyły się Legia Warszawa i Raków Częstochowa, czyli drużyny, które do samego końca walczyły też o mistrzostwo kraju. Który zespół był postrachem klubów PKO BP Ekstraklasy, kto zdobył najwięcej goli, kto najlepiej bronił i ile zarobił zwycięzca? Zapraszamy na alfabet Fortuna Pucharu Polski.

**A****ASYSTENT**

Najlepiej podawał Cezary Demianiuk z drugoligowej Pogoni Siedlce. Po jego zagraniach padły cztery bramki.

B**BRAMKI**

W 68 meczach strzelono 212 bramek (tylko dwie były samobójcze), co daje średnią 3,12 na spotkanie. Najwięcej padło w meczu KKS Kalisz z Widzewem Łódź (5:5).

C**CZYSTE KONTO**

Kacper Trelowski w tej edycji Fortuna Pucharu Polski nie puścił bramki w żadnym z pięciu występów. Grał też w ubiegłorocznym finale, w którym stracił gola w 52. minucie. Niepokonany w tych rozgrywkach jest od 518 minut.

D**DOGRYWKA**

Dodatkowe 30 minut dziesięć razy rozstrzygało o awansie zespołu do kolejnej rundy.

E**EKSTRAKLASA NIESTRASZNA**

KKS Kalisz to postrach drużyn z krajowej elity. W sezonie 2022/2023 w Kaliszu poległy Widzew Łódź, Górnik Zabrze i Śląsk Wrocław, a w poprzednim także Pogoń Szczecin.

F**FINAŁ**

Finał na stadionie PGE Narodowym – decydujące spotkanie Fortuna Pucharu Polski zostało tu rozegrane po raz ósmy. Cztery razy triumfowała Legia, a po razie Zawisza Bydgoszcz, Raków, Lechia Gdańsk i Arka Gdynia. Nie jest to ulubiony obiekt Lecha Poznań, który przegrał cztery finały na PGE Narodowym.

G**GOSPODARZE - GOŚCIE**

W regulaminie rozgrywek znajduje się zapis, że drużyna z wyższej ligi gra jako gość. Jeśli ekipy są z tego samego poziomu rozgrywek, o tym, kto będzie gospodarzem, decyduje losowanie. W tej edycji goście wygrali 41 razy. Gospodarze zwyciężyli w 28 meczach.

H**HAT-TRICK**

Sześciu piłkarzy Rakowa zagrało w trzecim finale Pucharu Polski z rzędu. To Fran Tudor, Ben Lederman, Patryk Kun, Ivi Lopez, Vladislavs Gutkovskis i Zoran Arsenić. I oczywiście trener Marek Papszun.

I**IVI LOPEZ**

To najbardziej skuteczny zawodnik ostatnich edycji. W ciągu trzech sezonów zagrał w 15 meczach Fortuna Pucharu Polski, zdobył siedem goli i zaliczył osiem asyst.

J**JĘDRZEJCZYK ARTUR**

Obrońca Legii w finale krajowego pucharu wystąpił do tej pory sześć razy i za każdym razem jego zespół wygrywał.

K**KARNE**

O awansie do kolejnej rundy konkurs jedenastek decydował dziesięć razy. Najszybciej sprawę załatwili piłkarze Lechii Zielona Góra – wszystko było jasne już po siódmym rzucie karnym. W Bielsku-Białej piłkarze aż 28 razy strzelali z jedenastu metrów. Seria „jedenastek” zadecydowała też o zwycięstwie w meczu finałowym.

L**LECHIA ZIELONA GÓRA**

Trzecioligowiec dotarł aż do ćwierćfinału rozgrywek. By do tego doszło, musiał najpierw zdobyć wojewódzki Fortuna Puchar Polski. W okręgowej rywalizacji rozgrał sześć spotkań, a na poziomie centralnym kolejne cztery.

M**MINUTY**

Najwięcej w tej edycji na boisku spędził Bartosz Slisz z Legii Warszawa. Pomocnik „Wojskowych” może pochwalić się „przebiegiem” 630 minut.

N**NAGRODY**

Polski Związek Piłki Nożnej ufundował nagrody dla uczestników rozgrywek. W puli znalazło się 10 mln złotych. Zwycięzca otrzymał połowę tej kwoty, a finalista 760 tys. zł. Za awans do półfinału nagroda wyniosła 380 tys. zł.

O**OKRĘGÓWKA**

W Fortuna Pucharze Polski wystąpiły drużyny z sześciu poziomów rozgrywkowych. Najniżej grał GZLZS Start Jełowa, który wygrał rywalizację w województwie opolskim jako drużyna z ligi okręgowej. Do tego były też cztery drużyny z czwartej ligi i 11 z trzeciej.

P**PUCHAR TYSIĄCA DRUŻYN**

Tak zwykło się mówić o Fortuna Pucharze Polski, a to dlatego, że w tych rozgrywkach rywalizują wszyscy – od drużyn niezrzeszonych do PKO BP Ekstraklasy. A do tego zwykle nie brakuje niespodzianek. Tym razem też tak było – na poziomie ćwierćfinałów wśród ośmiu drużyn, przedstawiciele najwyższej klasy rozgrywkowej byli w mniejszości. Był zespół z trzeciej ligi (Lechia Zielona Góra), trzy z drugiej (Motor Lublin, KKS i Pogoń Siedlce) i jeden z zaplecza ekstraklasy (Górnik Łęczna). Dopiero w półfinale bilans się wyrównał.

R**REKORDZIŚCI**

Legia do finału krajowego pucharu dotarła po raz 25. 2 maja 2023 roku odniosła 20. zwycięstwo. Nikt nie wygrał tego trofeum więcej razy. Raków w finale zagrał po raz czwarty.

S**STRZELCY**

Najlepszymi strzelcami tej edycji Fortuna Pucharu Polski okazali zawodnicy KKS Kalisz – Nestor Gordillo zdobył pięć bramek, a Mariusz Gawlik cztery. Z finalistów najlepsi są piłkarze Legii – Carlitos i Josue, którzy strzelili po trzy gole. Z Rakowa sześciu graczy zaliczyło po jednym trafieniu.

T**TRIUMF**

Raków stał przed szansą, by po raz trzeci z kolei wygrać Fortuna Puchar Polski. Wcześniej ta sztuka udała się Górnikowi Zabrze (aż pięciokrotnie, w latach 1968-1972), Amice Wronki (1998-2000) i Legii Warszawa (2011-2013). Częstochowianie w finale ulegli jednak warszawskiej Legii.

U**U-22, CZYLI MŁODZIEŻOWCY**

W rozgrywkach był obowiązek wystawienia co najmniej jednego zawodnika urodzonego w 2001 roku lub później. Najmłodszym był Dawid Niedźwiedzki z ROW Rybnik, który w meczu z Olimpią Elbląg miał 15 lat, 3 miesiące i 4 dni.

W**WYJAZDY FINALISTOM NIESTRASZNE**

Zarówno Legia jak i Raków wszystkie mecze przed finałem rozegrały w roli gości. Łatwiej do finału awansował zespół z Częstochowy, bo każde spotkanie wygrał w ciągu 90 minut. Drużyna ze stolicy raz potrzebowała dogrywki (z Bruk-Bet Termalikią Nieciecza), a raz rzutów karnych (z Lechią Gdańsk).

Z**ZDOBYWCY PUCHARU POLSKI**

To grono liczy 23 kluby (najwięcej z Warszawy – Legia, Polonia i Gwardia) i w 2023 roku się nie powiększyło.

#PUCHARTYSIĄCADRUŻYN

PGE
NARODOWY



F I N A Ł

FORTUNA PUCHARU POLSKI

LEGIA
WARSZAWA



VS



RAKÓW
CZĘSTOCHOWA

PGE NARODOWY > WARSZAWA > 2 maja 2023 > 16:00

Łączy nas piłka



LEGIA WARSZAWA

0



RAKÓW CZĘSTOCHOWA

0

K. 6-5

- 1. TOBIASZ (BR)
- 5. YURI RIBEIRO ●
- 7. PEKHART
- 39. ROSOLEK (62')
- 8. AUGUSTYNIAK
- 13. WSZOŁEK
- 20. MUÇI
- 17. NAWROCKI (43')
- 25. MLADENVIĆ
- 28. BAKU (106')
- 27. JOSUE (K)
- 16. ÇELHAKA (86')
- 55. JĘDRZEJCZYK
- 67. KAPUSTKA
- 18. SOKOŁOWSKI (106')
- 99. SLISZ

TRENER
KOSTA RUNJAIC

- 12. TRELOWSKI (BR)
- 2. PETRÁŠEK (K)
- 23. KUN (45')
- 71. DŁUGOSZ (91')
- 4. SVÁRNAS
- 7. TUDOR
- 8. LEDERMAN
- 27. NOWAK (68')
- 11. IVI LÓPEZ
- 17. WDOWIAK (98')
- 20. CARLOS
- 21. GUTKOVSKIS
- 99. PIASECKI (68')
- 24. ARSENIĆ
- 30. KOCHERGIN
- 66. PAPANIKOLÁOU

TRENER
MAREK PAPSZUN

FORTUNA PUCHAR POLSKI >>>

> Fortuna Puchar Polski < Fortuna Puchar Polski < Fortuna Puchar Polski < Fortuna Puchar Polski



FINAŁ





KOSTA RUNJAIĆ



MECZ BYŁ SPORYM OBCIĄŻENIEM MENTALNYM

- Czerwona kartka na początku spotkania i gra w dziesiątkę przeciwko topowemu zespołowi sprawiły, że mecz potoczył się zupełnie innym kierunku niż sobie zakładaliśmy. Stał się sporym obciążeniem mentalnym dla moich zawodników. W pierwszych minutach musieliśmy się zastanowić, co zmienić, żeby nasza postawa w obronie była lepsza. Pod koniec pierwszej połowy wprowadziliśmy na boisko Maika Nawrockiego, do tego momentu był zamęt, ale gdy zwarliśmy szeregi wszystko było już jak trzeba.

Kosta Runjaić
Trener Legii Warszawa





MAREK PAPSZUN



BYLIŚMY ZBYT ODPOWIEDZIALNI

- Mecz był specyficzny, bo szybko wywalczyliśmy sobie bardzo dobrą sytuację. Praktycznie całe spotkanie graliśmy w przewadze. Z jednej strony to komfortowa sytuacja, ale z drugiej strony trzeba pamiętać o byciu odpowiedzialnym. Być może momentami byliśmy nawet zbyt odpowiedzialni. Nastawiliśmy się na inny mecz, a tymczasem od początku musieliśmy grać atakiem pozycyjnym. Wydawało się, że kroczone po kroczeniu zbliżamy się do zdobycia bramki. Tak się jednak nie stało.

Marek Papszun

Trener Rakowa Czestochowa



KACPER TOBIASZ NAJLEPSZYM PIŁKARZEM FINAŁU FORTUNA PUCHARU POLSKI

Bramkarz Kacper Tobiasz został wybrany najlepszym zawodnikiem finału Fortuna Pucharu Polski, w którym Legia Warszawa po serii rzutów karnych pokonała na PGE Narodowym Raków Częstochowa. W regulaminowym czasie gry było 0:0. Dogrywka również nie przyniosła rozstrzygnięcia.

Nagrodę dla najlepszego piłkarza finału Fortuna Pucharu Polski wręczyli dyrektor sportowy PZPN Marcin Dorna, a także Maciej Koprowicz, przedstawiciel FORTUNA Online Zakłady Bukmacherskie.

Dla 20-letniego bramkarza występ w finałowym meczu był pierwszym w minionej już edycji rozgrywek Fortuna Pucharu Polski. Młody golkiper kilkakrotnie zaimponował swoimi świetnymi interwencjami, a w decydującej o ostatecznym triumfie serii rzutów karnych obronił uderzenie Mateusza Wdowiaka. Dla „Tobiego” to pierwsze trofeum w karierze. - To był mój pierwszy mecz w tych rozgrywkach. Gdyby nie koledzy z zespołu, to nie znaleźlibyśmy się w tym miejscu, na PGE Narodowym. Cieszę się, że mogłem postawić kropkę nad „i”, nad wykonaną robotą. Uwielbiam wielkie spotkania, dobrze się w nich czuję. Jestem zadowolony, że udało się spełnić jedno z moich najskrytszych marzeń - przyznał na antenie Polsatu Sport.

- Gdyby nasza rywalizacja w bramce z Dominikiem Hładunem i Cezarym Misztą nie wyglądała tak solidnie, to żaden z nas by tak dobrze nie bronił. Niezależnie, kto pojawiał się między słupkami, to u każdego był uśmiech od ucha do ucha. Nie popełniamy większych błędów, dużo dajemy drużynie. Cieszymy się, że wspólna praca idzie w odpowiednią stronę, każdy się rozwija - zaznaczył najlepszy zawodnik finału Fortuna Pucharu Polski 2022/2023.





PAWEŁ WSZOŁEK



NASZA PRACA NIE POSZŁA NA MARNE

- Najważniejsze, że nasza praca nie poszła na marne. Mamy puchar i to jest dla nas najważniejsze. Teraz nadszedł czas, żeby się cieszyć. Zasluzylismy na to zwycięstwo. Chciałbym także podziękować kibicom, bo bardzo mocno nas wspierali, będąc dwunastym zawodnikiem. Dziś bohaterem okazał się Kacper Tobiasz, ale cała drużyna wyglądała dobrze. Swoją medal dedykuję Czarkowi Miszcie, który w poprzednich rundach znacząco pomógł nam w awansach.

Paweł Wszolek
Legia Warszawa



TOMAS PETRASEK



NIE CHCIAŁEM OSŁABIĆ SWOJEGO ZESPOŁU

- Byłem bardziej zestresowany na ławce, niż kiedy przebywałem na boisku, bo lubię mieć rzeczy pod kontrolą. Kontuzja? Zderzyłem się z Tomaszem Pekhartem i długo walczyłem z bólem. Była to dla mnie trudna decyzja, ale musiałem być odpowiedzialny i poprosić o zmianę. Nie chciałem osłabić swojego zespołu.

Tomas Petrasek
Raków Częstochowa













FORTUNA
PUCHAR POLSKI



FORTUNA PUCHAR POLSKI >>>

> Fortuna Puchar Polski > Fortuna Puchar Polski > Fortuna Puchar Polski > Fortuna Puchar Polski



KKS 1925 KALISZ	2
OLIMPIA ELBLĄG	0
KKS 1925 KALISZ	3
GÓRNIK ZABRZE	3
GKS KATOWICE	1
GÓRNIK ZABRZE	2
KKS 1925 KALISZ	3
ŚLĄSK WROCŁAW	0
SANDECJA NOWY SĄCZ	2
WARTA POZNAŃ	1
SANDECJA NOWY SĄCZ	0
ŚLĄSK WROCŁAW	3
LECH POZNAŃ	1
ŚLĄSK WROCŁAW	3
KKS 1925 KALISZ	0
LEGIA WARSZAWA	1
LECHIA ZIELONA GÓRA	3
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	1
LECHIA ZIELONA GÓRA	0
RADOMIAK RADOM	0
ZAWISZA BYDGOSZCZ	1
RADOMIAK RADOM	3
LECHIA ZIELONA GÓRA	0
LEGIA WARSZAWA	3
RADUNIA STĘŻYCA	1
LECHIA GDAŃSK	4
LECHIA GDAŃSK	2
LEGIA WARSZAWA	2
WISŁA PŁOCK	0
LEGIA WARSZAWA	3

PGE
NARODOWY

FINAŁ FORTUNA PUCHARU POLSKI

PGE NARODOWY > WARSZAWA > 2 maja 2023 > 16:00



LEGIA
WARSZAWA



RAKÓW
CZĘSTOCHOWA

0 VS 0

K. 6-5



#PUCHARTYSIĄCADRUŻYN

3	POGOŃ SIEDLCE
1	CHROBRY GŁOGÓW
1	POGOŃ SIEDLCE
0	RESOVIA
4	RESOVIA
3	CRACOVIA
0	POGOŃ SIEDLCE
1	GÓRNIK ŁĘCZNA
1	GÓRNIK ŁĘCZNA
0	KORONA KIELCE
1	GÓRNIK ŁĘCZNA
0	PIAST GLIWICE
0	STAL MIELEC
3	PIAST GLIWICE
0	GÓRNIK ŁĘCZNA
1	RAKÓW CZĘSTOCHOWA
1	MOTOR LUBLIN
0	ZAGŁĘBIE LUBIN
1	MOTOR LUBLIN
0	WISŁA KRAKÓW
2	WISŁA KRAKÓW
2	PUSZCZA NIEPOŁOMICE
0	MOTOR LUBLIN
3	RAKÓW CZĘSTOCHOWA
3	REKORD BIELSKO-BIAŁA
3	POGOŃ SZCZECIN
0	POGOŃ SZCZECIN
1	RAKÓW CZĘSTOCHOWA
0	ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC
1	RAKÓW CZĘSTOCHOWA



FORTUNA PUCHAR POLSKI

Fortuna Puchar Polski > Fortuna Puchar Polski > Fortuna Puchar Polski > Fortuna Puchar Polski



Wydawca:

Polski Związek Piłki Nożnej
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7
02-366 Warszawa
Tel. 732 122 222
Fax +48 (22) 55 12 240
e-mail: pzpn@pzpn.pl; wsparcie@pzpn.pl
www.pzpn.pl oraz www.laczynaspilka.pl

Redakcja: Ewelina Mika, Paula Duda, Karol Tatar, Tadeusz Danisz, Paweł Drazba, Paula Duda, Jacek Janczewski, Andrzej Klemba, Emil Kopański

Zdjęcia: Paula Duda, Włodzimierz Sierakowski, Łukasz Grochala, Jakub Piasecki, Mateusz Słodkowski, Kamil Świrydowicz, Michał Stańczyk

Projekt okładki: Michał Kołodziej

Studio graficzne: Michał Kołodziej, Kamil Namysło, Filip Troczyński

Skład graficzny: Kamil Doliwa

Druk: MacGraf

PGE
NARODOWY



#PUCHARTYSIĄCADRUŻYN

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7
02-366 Warszawa
tel. 732 122 222
fax +48 (22) 55 12 240
e-mail: pzpn@pzpn.pl, wsparcie@pzpn.pl

www.pzpn.pl
www.laczynaspilka.pl



PZPN

Łączy nas piłka